



PTASIE MIEJSCA.



Obserwacja ptaków może wydawać się pozornie trudna. Na początku nasze skrzydlate obiekty ustawiają się pod słońce lub kryją w krzakach, a kiedy mamy już dobrą widoczność, to odlatują zanim rozpoznamy gatunek. Wystarczy jednak trochę cierpliwości i przede wszystkim chęci. Nic nie zastąpi wizyt w terenie, podczas których nauczymy się najwięcej, a pierwszy samodzielnie wypatrzonego i oznaczonego gatunek czy rozpoznany głos zapamiętamy na długo. Aby zachęcić do takich wypraw, przygotowaliśmy przy dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przewodnik „Ptasie Miejsca”.



W publikacji przedstawiamy warte do odwiedzenia i cenne ptasie zakątki Podlasia. Opowiadamy o samych ptakach oraz kiedy i jak możemy je zobaczyć. Przedstawiamy 18 najciekawszych miejsc, tras w podlaskich ptasich ostojach z dokładnym opisem: jak dotrzeć na miejsce, jak się ubrać, wyposażać, kiedy jechać oraz najważniejsze – co możemy zobaczyć, od gatunków pospolitych do tzw. „rarytów” – ciekawostek ornitologicznych.

Przewodnik „Ptasie Miejsca” powstał dzięki współpracy ponad 20 autorów ciekawych tekstów i fenomenalnych zdjęć. Dziękujemy wszystkim autorom za wkład, a zainteresowanych zapraszamy do biura PTOPTOP po nasze przewodniki. Anna Suchowolec

Biuletyn i kalendarz.

W grudniu ukażą się drugi numer biuletynu PTOPTOP oraz kalendarz na rok 2012.

Biuletyn zostanie rozesłany pocztą do wszystkich członków towarzystwa. W biuletynie znajdziecie opisy realizowanych projektów, przeprowadzonych akcji, oraz planów PTOPTOP na następny rok.

Kalendarz jest 13-o kartkowy, na każdej stronie – na każdy miesiąc – znajdziecie inny gatunek ptaka. Kalendarz będzie dostępny w naszym biurze w sprzedaży, planowana cena to około 10 PLN.

W biurach w Białymstoku i w Olsztynie ciągle posiadamy nasze inne wydawnictwa: bezpłatne broszury o ptakach w ogrodzie; dodatkowo w Białymstoku mamy kubki i piersiówki z logo PTOPTOP, maskotki oraz książki przyrodnicze dla dzieci. Zapraszamy – można uzupełnić zapasy prezentów przed Świątami!



Ptaki w mieście.



7 grudnia z inicjatywy PTOPTOP i Urzędu Miejskiego w Białymstoku odbyło się seminarium na temat ochrony ptaków gniazdujących w budynkach. Na spotkanie przybyli m. in. przedstawiciele spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, Zarządu Mienia Komunalnego, Straży Miejskiej i Urzędu Miejskiego. Prelegenci reprezentujący PTOPTOP i RDOŚ poruszyli w swoich wystąpieniach aspekty prawne związane z ochroną ptaków w budynkach oraz zaprezentowali dobre praktyki stosowane w kraju i za granicą. Chodzi głównie o zabezpieczenie miejsc gniazdowania ptaków przed rozpoczęciem remontu elewacji czy termomodernizacji – ocieplania bloków i budynków użyteczności publicznej tak by nie niszczyć lęgów. Drugi sprawa to odtwarzanie miejsc odpowiednich na

gniazda już po wyremontowaniu elewacji poprzez wieszanie budek lęgowych. Tutaj nasze biuro z Olsztyna i jego kierownik Sebastian Menderski chwalili się pierwszymi sukcesami – w ciągu trzech lat na osiedlu Jaroty zawieszono około 650 budek dla jerzyków. Dodatkowo umieszczono 24-y budki dla pustulek, z których zasiedlone zostało 15. Temat jest ważny o ile nie chcemy zostać sami w naszych miastach – bez wróbli, kawek, sikor i jerzyków. Było to pierwsze spotkanie w tak szerokim gronie. Mamy nadzieję, że uda nam się wspólnie znaleźć skuteczne rozwiązanie problemu remontów budynków i zabezpieczenia miejsc gniazdowania ptaków. Dominika Musiał

Cietrzewie na Podlasiu.

Wraz z końcem 2011 roku kończy się realizacja projektu „Czynna ochrona cietrzewia na terenie obszaru Natura 2000 Puszcza Knyszyńska”. Projekt trwa 2,5 roku. Zakupiliśmy ponad 46 ha gruntów w Polsce Pn-Wsch. – koło Kruszynian i Góran - w miejscach gdzie często spotyka się cietrzewie. Na jednej

z działek został zasypany staw rekreacyjny – pozostawiliśmy małe bajorko dla płazów. Wcześniej był to teren odwiedzany przez „turystów” zażywających kąpeli wodnych i słonecznych. Jest to rzeczywiście bardzo atrakcyjne do wypoczynku miejsce ale odpowiada również cietrzewiom – w zimie znajdowaliśmy tam kilkakrotnie ślady cietrzewi na śniegu.

Nabyliśmy też sprzęt rolniczy – ciągnik z ładowaczem czołowym, dodatkowe koła – tzw. bliźniaki, kosiarkę, zgrabiarkę, prasę i inne urządzenia do pracy na łąkach. Nasz ciągnik to niebieski traktor „na bliźniakach” na dole, po lewej.

Stacja terenowa w Kalitniku, której otwarcie świętowaliśmy we wrześniu została wyremontowana również ze środków projektu. W ramach projektu powstał film „Sen o czarnym kogucie” – którego premiera odbyła się we wrześniu 2010 roku.

Jednym z ostatnich zadań były warsztaty dla uczniów szkoły podstawowej w Michałowie. Dzieci dowiedziały się co to takiego ten cietrzew. Bardzo dobrze rozwiązywały przygotowane przez nas testy i wszystkie otrzymały nagrody książkowe. Mamy nadzieję, że w przyszłości dzieciaki będą zainteresowane ochroną przyrody.



W ramach projektu koszone łąki na terenie rezerwatu Rabinówka oraz usuwano zakrzaczenia. Łączny obszar objęty zabiegami to ponad 550 ha na terenie pomiędzy Gródkiem, Michałowem i Krynkami. Kosiliśmy zarośnięte łąki, niegdyś ekstensywnie użytkowane przez miejscowych rolników, obecnie porzucone ze względu na dużą wilgotność podłoża i utrudniony dostęp. Wydaje się, że już znamy ten teren, a jednak kilka razy zdarzyły się wypadki przy pracy – ciągnik tonął w starorzeczu – na zdjęciu zakopany sprzęt naszego podwykonawcy, trzeba było wyciągać drugim traktorem.

Gabriela Kułakowska



Sątopy – Samulewo.



Nie musimy czekać do wiosny by móc podziwiać piękno przyrody. Wystarczy



INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

odrobina chęci i ciepłe ubranko by się przekonać, że jesień też jest piękna. Jeżdżąc po zatłoczonym mieście, gdzie wszyscy żyją w pośpiechu nie uda nam się dostrzec tego co oferuje nam natura. Gdzie lepiej podziwiać jej piękno jak nie w terenie? Połączyliśmy więc przyjemne – ujrzeliśmy ptaki w ich naturalnym środowisku - z pożytecznym – skontrolowaliśmy ekspansję trzciny do wybagrowania na polderze Sątopy-Samulewo. W ptasim świecie jesień oznacza duży ruch. Na polder Sątopy-Samulewo jesień sprowadziła liczne ptaki, które migrują teraz do „ciepłych krajów”. Wiosną powrócą

w miejsca, gdzie same wyrosły i gdzie będą wychowywać swoje pisklęta.

Wyruszyliśmy wcześniej rano, z ekwipunkiem niezbędnym do liczenia i podpatrywania ptaków. Na miejscu prócz pięknego słońca czekała na nas prawdziwa niespodzianka... rekordy, rekordy, rekordy! I tak oto: czajka – 5 500; batalion – 150; sokół wędrowny – 2; bielik – 2; gęś białoczelna – ok. 150; gęś zbożowa – ok. 100, czapla biała – 38; czapla siwa – 6; kormoran – 14; brodziec śniady – ok. 250; biegus zmienny – 392; biegus krzywodzioby – 39; siewnica – 11; sieweczka rzeczna – 4; kwokacz – 2; śmieszka – 150; nurogęś – 2; siewka złota – 20. Kaczek już nie liczyliśmy (a było kilka setek), gdyż były daleko i trzeba było długo podchodzić, żeby dostrzec różnice gatunkowe. Spokój, harmonia i cisza. Jedyne niepokój w sielankę wprowadzały krążące – również nad naszymi głowami bieliki i sokoły wędrownie. Widząc takie efekty wiemy, że warto chronić.... warto chronić to co piękne i naturalne i tak bardzo potrzebuje naszego wsparcia. Widoki przepiękne, tylko te wiatraki w tle... W drodze powrotnej z polderu towarzyszył nam przez chwilę pasikonik, który prosił się wręcz o zdjęcie...

Tytułem przypomnienia: na terenie polderu w ramach projektu „Ochrona rybitw na Warmii i Mazurach” będzie zbudowana wyspa żwirowa dla rybitw jak również będzie przeprowadzone bagrowanie trzciny w celu odtworzenia dawnego otwartego charakteru zbiornika. Agnieszka Jarzemska



Orliki policzone.



Otrzymaliśmy wyniki z monitoringu orlika krzykliwego wykonanego w tym roku na obszarze Puszczy Knyszyńskiej i Białowieskiej w ramach projektu LIFE+ "Ochrona orlika krzykliwego na wybranych obszarach Natura 2000". Z zebranych danych wynika, że populacja w P. Knyszyńskiej ma się dobrze i tylko na obszarze OSO Natura 2000 wynosi 55 par - w porównaniu z rokiem 2010 wykryto 7 nowych stanowisk. Niestety populacja w P. Białowieskiej wręcz przeciwnie - wciąż spada i obecnie wynosi 50 par, w tym roku sumarycznie zniknęła kolejna para, a właściwie to ubyło 3, a przybyło 2. Tzn. ubyły 3 stanowiska zajęte jeszcze w ubiegłym roku, a pojawiły się 2 nowe. I wbrew pozorom jest to jak najbardziej informacja pozytywna. Otóż małym sukcesem jest to, że na Polanę Białowieską wróciła 1 para orlików, której tam nie było od kilku lat. Koniecznie trzeba podkreślić, że w ciągu minionych 2 lat na Polanie w ramach projektu odtworzyliśmy już około 70 ha łąk, w tym 40 ha we współpracy z Białowieskim Parkiem Narodowym. Właśnie na te łąki, jak wynika z obserwacji naszych ornitologów, latały orliki ze wszystkich rewirów lęgowych wokół Polany Białowieskiej. Można nieśmiało przypuszczać, że to pierwszy sukces naszego projektu. Niestety nadal katastrofalna sytuacja orlików jest w dolinie Narewki w P. Białowieskiej. Z 9 stanowisk jeszcze sprzed kilku lat w 2011 roku już tylko 4 były zajęte, a spośród tych 4 tylko 1 para odniosła sukces lęgowy. Bez przywrócenia koszeń najprawdopodobniej ta część populacji białowieskich orlików podzieli los populacji z nad rzeki Hwoźnej, która już nie istnieje. Ostatnia para gnieździła się tam w 2010. Roman Kalski. fot. Robert Kapowicz



Żywkowo się cieszy – projekt ochrony bociana białego!



Dni zrobiły się krótsze, a to znak że zima coraz bliżej. Na nasze szczęście mrozu brak, śniegu brak, więc pracowników na budowie pełno. Siły w całej okolicy zostały zmobilizowane i remontowany budynek gospodarczy wygląda jak z folderu. Nowe drzwi, kilka okien, piękna cegła i drenaż, który pozwoli zwierzętom przechodzić suchym kopytkiem przez podwórko to efekt kilkutygodniowej ciężkiej pracy. Z niecierpliwością czekamy na wielki finał, który zwieńczymy oficjalnym wprowadzeniem do budynku nowych maszyn rolniczych. Ciągnik z ładowaczem, prasa oraz wyptaszczacze ptaków już wkrótce staną się naszą własnością. Mamy nadzieję, że bociany docenią nasz trud i wiosną zajmą wszystkie gniazda zlokalizowane na wyremontowanym dachu. Emilia Menderska

